Cena za egzemplarz 15 groszy

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK
wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 52 — **Katowice, czwartek 3-go marca 1932 r.** — **Rok 31**

Zwrot pod Szanghajem.

(Korespondencja własna)

Genewa, w marcu.

W dziedzinie politycznej można przyrównać świat cały do wielkiej klawjatury. Ktoś zaczyna grać, ale w pewnym momencie klawisze uniezależniają się od grającego, wtrącają się inni, melodja wypada inaczej. Doświadczyła tego na sobie Japonja.

Uderzyła w klawisz mandżurski. Potem w Szanghaj. Moment wybrany był dobrze, akcja przygotowana bardzo starannie. Świat cały zaprzątnięty swojemi kłopotami politycznemi i finansowemi nie ma czasu ani sił mieszać się do odległych spraw chińskich.

Mandżurja to dalszy etap ekspansji japońskiej na kontynencie po zwycięstwie nad Chinami, nad Rosją, po wchłonięciu Korei. Zdobycie surowców, nafty, żelaza, a w ślad za tem — samowystarczalność ekonomiczna. Fikcja samodzielności, republika mandżurska z byłym cesarzem Chin jako prezydentem — to zamaskowanie podboju. A akcja w Szanghaju miała na celu odwrócenie uwagi od Mandżurji, presję na Chiny i na mocarstwa, stworzenie przedmiotu kompensaty. „Osiągnąwszy, cośmy zamierzyli, odstąpimy w wybranym przez nas momencie od dalszej akcji nad Jang-Tse-Jangiem. A sprawa Mandżurji będzie wtedy definitywnie załatwiona". Tak sobie wyobrażali rzecz Japończycy.

Zrazu klawisze były posłuszne. Zaatakowane Chiny wołały przeciągle o ratunek . Genewa, do której zwróciły się o pomoc, przystąpiła do sprawy z ostrożnością i namysłem starego sceptycznego lekarza. Wynik leczenia jest wątpliwy, może więcej lepiej nie drażnić choroby, nie mieszać się zbytnio do jej przebiegu. Lepiej nie drażnić potężnej Japonji. Wystarczy prosić ją, aby nie zjadała Chin zbyt szybko, gdyż to może jej zaszkodzić.

Sowiety i Stany Zjednoczone, najbardziej zainteresowane na Dalekim Wschodzie, trzymały się w rezerwie, nie chcąc mieszać się czynnie do konfliktu. Anglja wahała się między sympatją dla zaniepokojonej Ameryki a względami na Japonję. Francja była zwolenniczką polityki realistycznej i ostrożnej. Liga Narodów jest bezsilna. Daleki Wschód ma swoje odrębne metody postępowania. Lepiej nie wtrącać się zbyt energicznie. W praktyce oznaczało to poparcie Japonji. Niech się zaatakowane Chiny bezpośrednio z nią porozumieją.

Lecz oto klawisz Szanghaju zadźwięczał inaczej, niż to było przewidziane w japońskim planie. Melodja przykrem echem odbiła się w Tokio. Świat począł nanowo nadsłuchiwać. Coś się zmieniło.

„Chińczycy trzymają się mocno". Japonja spodziewała się dojść do celu za pomocą zwykłej ekspedycji kolonjalnej: okręty wojenne, marynarze, piechota marynarki. Wszak Chiny są zniszczone wojną domową, zanarchizowane, nie mają pieniędzy, broni, nowoczesnej armji.

Stało się inaczej. Mandżurscy generałowie dali się starym zwyczajem przekupić, ale pod wpływem wypadków w Szanghaju bezsilny dotąd kolos chiński poruszył się. Zwalczający się dotąd w Nankinie i Kantonie generałowie i politycy, pojednali się. Akademicy, demonstrujący przeciw rządowi, zaciągnęli się do wojska. Kupcy i bankierzy, dbający egoistycznie o swoje sprawy, pośpieszyli z ofiarami. Olbrzym zbudził się.

A ze świata poczęła napływać anonimowa pomoc. Przybyli bezrobotni oficerowie niemieccy, opracowali plan obrony. Lotnicy amerykańscy zorganizowali lotnictwo chińskie. Ataki japońskie zaczęły się załamywać. Z małej dywersji zrobiła się olbrzymia ekspedycja, pochłaniająca dywizję po dywizji, miljon po miljonie. Niepowodzenia narażają na szwank autorytet zdobywcy — i dotychczasowe jego zdobycze. Twórca planu stał się jego niewolnikiem, wbrew wszystkiemu pragnie doprowadzić do końca.

A tymczasem wątpliwości, zbudzone przez zwrot pod Szanghajem, mnożą się. W Mandżurji mieszka 30 miljonów Chińczyków. Państwo Środka liczy przeszło 400 miljonów mieszkańców, stanowi największy rynek dla produkcji japońskiej. Czy można narażać się na utratę tego rynku, być w ciągłej wojnie z tym, z którym chciałoby się handlować? Z Chinami, nawet osłabionemi, trudno dać sobie radę. Co będzie, gdy się zbudzą i zorganizują?

Pod wpływem oporu w Szanghaju klawisze w Moskwie i Waszyngtonie zaczynają brzmieć inaczej, mocniej, energiczniej. A nawet Paryż, dotąd życzliwy, zaczyna doradzać umiarkowanie, ustępstwa. Genewa staje się bardziej aktywna, argument siły pośpieszył z pomocą argumentowi prawa. Akcje chińskie, dotąd zaniedbane, podniosły się.

W samej Japonji również rosną wątpliwości. Miał je rząd, miała je dawna większość w parlamencie. Ale klan wojskowy narzucił swoją wolę, nowe wybory dały popierającą go większość. Ale ekspedycja chińska kosztuje drogo, a w kraju kryzys, bezrobocie, jen spada, odzywają się głosy opozycji.

Klawisz Szanghaju brzmi ostrzegająco. Mimo wszystko trzeba się wsłuchać w jego dźwięk.

R. I.

Chińczycy wycofują się z pod Szanghaju.

by nie dawać Japonji okazji do zajęcia kraju.

Londyn. Przez całą noc ubiegłą działa japońskie nie przerwały rozpoczętego wieczorem huraganowego ognia na całej linji frontu od Szanghaju do Kiang-Wan. Nieustanna kanonada wyrządziła szczególnie wielkie szkody w Sza-Pej. **Cała dzielnica przedstawia niesamowity obraz.** Większość domów stoi znów w płomieniach. Zrezygnowani mieszkańcy nawet nie silą się na ratowanie swego mienia, ukrywając się jedynie przed ustawicznie wybuchającemi granatami japońskiemi. Istnieje obawa, że **ogień przerzucić się może również na inne dzielnice.**

Z nastaniem dnia **Japończycy podjęli generalną ofensywę na całym froncie,** rzucając do ataku oddziały świeżo przybyłej 11-ej dywizji, która przywiozła z sobą **najbardziej nowoczesne czołgi i samochody pancerne.**

Komunikat wydany przez główną komendę japońską donosi, że **wojska japońskie nie natrafiły na prawie żaden opór ze strony oddziałów chińskich i z minimalnemi stratami zajęły Tasang.** Oddziały chińskie korzystając z nocy wycofały się ze swych linij. Sławna 19. armja, która broniła tego odcinka od dwu tygodni, rozpoczęła odwrót. Wobec pojawienia się i eksplozji kilku min w porcie szanghajskim marynarze japońscy budują zapory i ustawiają sieci dla wyławiania min.

Chińczycy wycofują się na nowe pozycje.

Londyn. Wiadomości o odwrocie Chińczyków z pod Szanghaju znalazły potwierdzenie z kilku źródeł. **Wojska chińskie będą cofnięte na 20 km., jak tego życzyła sobie Japonja.** Fakt ten jest tłumaczony w Szanghaju w ten sposób, **że Chiny nie chcą dawać Japonji pretekstu do zbrojnego okupowania kraju.**

Wzięty do niewoli podczas onegdajszych walk generał chiński potwierdził te przypuszczenia. **Odwrót chiński ma być przeprowadzony na odległość, gdzie Chińczycy zawczasu przygotowali nową linję okopów.**

Marsz. Piłsudski spędzi urlop w Egipcie.

Warszawa. Onegdaj o godz. 3 po południu wyjechał do Rumunji marsz. Piłsudski. **Odwiedził on w Folticeni 16 pułk piechoty rumuńskiej, którego jest szefem, poczem pozostanie przez czas pewien zagranicą na wywczasach.** Marszruta dalszej podróży marsz. Piłsudskiego nie jest ustalona. Towarzyszą mu płk. lek. Woyczyński i kpt. Lepecki.

Marsz. Piłsudskiego żegnali na dworcu pp.: premjer Prystor, prezes Sławek, min. Kühn, wiceministrowie spraw wojskowych gen. Fabrycy i gen. Składkowski, wicemin. spraw zagr. Józef Beck, poseł rumuński w Warszawie p. Bilciurescu, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, oraz szereg wybitnych oficerów. Marsz. Piłsudski zajechał przed dworzec w towarzystwie żony i córeczek.

W salonach recepcyjnych przywitał się z oczekującymi go osobami, poczem rozmawiając z posłem Bilciurescu udał się do wagonu. Marszałka zastępować będzie w min. spraw. wojsk. I. wiceminister, gen. Fabrycy.

Pobyt w Rumunji nie ma potrwać długo. Będzie to tylko punkt wyjścia podróży wypoczynkowej, której marszruta nie została dotąd oficjalnie podana do wiadomości publicznej.

Jak słychać, **wchodzi w rachubę albo Egipt, albo Palestyna, albo podróż statkiem po Morzu Śródziemnem.**

Statek „Niemen" miał już wyjechać do portu w Constancy do dyspozycji marsz. Piłsudskiego.

*

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili **marszałek Piłsudski znajduje się już w drodze do Egiptu.**

Tajemnicze porwanie dziecka słynnego Lindbergha.

Nowy Jork. Opinja publiczna Ameryki została do głębi **poruszona sensacyjną wiadomością, rozgłoszoną przez wszystkie radjostacje, że wczoraj porwany został 19-miesięcz. syn bohatera samotnego lotu nad Atlantykiem, pułkownika Lindbergha.**

Gdy Lindbergh koło godz. 10 wieczorem przed udaniem się na spoczynek zajrzał jeszcze do pokoju dziecinnego, aby pożegnać się z synkiem, ku swemu przerażeniu stwierdził, że **łóżeczko jest puste.** Zawiadomił natychmiast policję, która za pośrednictwem radjostacyj koncertowych i urzędowych powiadomiła o tem wszystkie posterunki policyjne w Stanach.

Jak wykazało dochodzenie, porwania dokonano między godz. 7 a 10-tą. Sprawca lub też sprawcy weszli przez parkan okalający willę Lindbergha w Lambertsville (stan New Jersey) do ogrodu, następnie **przez okno salonu,** przylegającego do pokoju dziecinnego przedostali się do wnętrza, a następnie tą samą drogą zbiegli wraz z dzieckiem.

W całym stanie New Jersey policja zatrzymuje na szosach wszystkie samochody i poddaje je rewizji.

Japonja uderza w ton ugodowy

i przyjmuje propozycje Ligi Narodów.

Paryż. Chociaż **Japonja przyjęła propozycję Paul Boncoura w sprawie zaprzestania walk pod Szanghajem,** Chiny nie dały jeszcze odpowiedzi. Cała prasa wyraża żywe zadowolenie z powodu perspektywy bliskiego zakończenia konfliktu wschodniego, ale politycy ostrożni zalecają wstrzemięźliwość, a nawet daleko idący sceptycyzm. Przedewszystkiem **propozycje Paul Boncoura,** jak również sam objekt nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi, **tyczą się wyłącznie sytuacji w Szanghaju, pozostawiając na uboczu sprawę Mandżurji, będącej dokonanym już, pierwszym rozbiorem Chin.**

Następnie należało za wszelką cenę znaleźć formułę kompromisową przed otwarciem nadzwyczajnego zgromadzenia, które w najlepszym wypadku nie mogłoby powziąć innej decyzji, jak odesłać całą sprawę pod obrady Rady, która nietylko zadokumentowała już bezsilność swą, ale musiałaby jeszcze zdobyć się na niemożliwą jednomyślność.

Formuła kompromisowa, przyjęta przez Japonję, zaleca zwołanie konferencji w samym Szanghaju z udziałem Chin, Japonji i zainteresowanych państw i stwierdza, że **Japonja nie szuka żadnych zdobyczy terytorjalnych w strefie szanghajskiej,** natomiast Chiny obowiązują się zagwarantować wszystkie istniejące obecnie koncesje międzynarodowe, innemi słowy uznać ponownie t. zw. nierówne traktaty, które uważają właśnie za hańbę.

Nie prorokując o losie, jaki czeka propozycje francuskie, zauważyć należy, że **w razie obustronnego przyjęcia ich, zwołanie nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi straciłoby rację bytu.**

Parowiec angielski w ręku chińskich bandytów morskich.

Londyn. Opodal wybrzeży południowych Chin, w porcie Swatau, **flotylla piratów chińskich zaatakowała podczas mgły wielki parowiec transatlantycki „Punta Rosa",** należący do jednego z towarzystw angielskich. Napastnikom udało się wtargnąć na pokład. Po sterroryzowaniu załogi, **rabusie przeładowali bagaże i towary na dżonki, poczem odpłynęli w górę rzeki.**

Telegrafista okrętu w ciągu kilkunastu minut wzywał pomocy. Wreszcie sygnały zamilkły. Los parowca nie jest znany. Prawdopodobnie część piratów pozostała na pokładzie.

Napad wywołał wielkie poruszenie w Szanghaju. Admirał Kelle polecił dwu kontrtorpedowcom udać się do Swatou w celu odzyskania parowca. Istnieje obawa o los pasażerów. Na pokładzie okrętu znajdowały się europejskie kobiety i dzieci, ewakuowane z Szanghaju i innych miast chińskich. Parowiec odbywał podróż do Anglji.

TELEGRAMY.

Pomoc kredytowa rządu przy kupnie nawozów.

Warszawa. Nabywanie nawozów sztucznych w okresie wiosennym będzie ułatwione. Aby przyjść z pomocą rolnikom rząd zamierza udzielać pewnych gwarancyj dla transakcyj związanych ze sprzedażą nawozów na wiosnę. Akcję tę podjęto z dwu przyczyn: aby wzmóc zużycie nawozów, oraz aby utrzymać wytwórczość zboża w kraju na poziomie zeszłorocznym, ponieważ dalsze obniżanie wytwórczości zboża może **zachwiać naszą samowystarczalność w tej dziedzinie.**

Obniżenie oprocentowania pożyczek budowlanych.

Warszawa. Spółdzielnie mieszkaniowe czynią starania w ministerstwie skarbu o obniżenie oprocentowania pożyczek budowlanych, które wraz kosztami zaciągnięcia wynosi około 7 proc. w stosunku rocznym. Tymczasem kalkulacja komornego, odpowiadająca obecnej sile płatniczej lokatorów nowych domów, nie pozwala na przekroczenie 3-ch procentów.

Podobno ministerstwo skarbu odnosi się przychylnie do powyższej sprawy, która zostanie załatwiona w najbliższym czasie.

Wygrywają na polskiej strunie, by łatwiej wydusić z Berlina pieniądze.

Gdańsk. Nadprezydent prowincji wschodnio - pruskiej dr. Siehr wygłosił w „Akademji Pedagogicznej" w Elblągu odczyt p. t. „Odrębne położenie Prus Wschodnich pod względem gospodarczym". W przemówieniu swem wskazał dr. Siehr na konieczność uświadamiania zachodu Niemiec w sprawie problemu wschodnio - pruskiego, który streszcza się w następujących słowach: „Los Prus Wschodnich jest losem Niemiec. **Korytarz nadwiślański jest niemożliwy (!) i nie może pozostać na wieczność (?)".** Wobec tego, że Prusy Wschodnie są filarem Rzeszy, jest zdaniem dr. S. rzeczą słuszną, aby prowincja ta była specjalnie życzliwie traktowana pod względem jej dezyderatów gospodarczych.

Kłopoty finansowe Japonji.

Tokio. Rząd japoński niepokoi się o losy nowej pożyczki wojennej, koniecznej dla finansowania operacyj w Szanghaju.

Banki amerykańskie wycofały znaczną część swych kredytów z Japonji, poza tem osłabły znacznie wpływy z eksportu japońskiego do Stan. Zjedn., ponieważ **publiczność amerykańska rozpoczęła na wielką skalę bojkot jedwabi japońskich.**

Zachłystują się w podziwie nad swem wojskiem.

Królewiec. W związku z odbytemi w ostatnich dniach w pobliżu Królewca ćwiczeniami Reichswehry, zakończonemi pomyślnemi wynikami, pisze „Königsberger Allg. Ztg." co następuje: „I znowu uspokajające wrażenie, że każdy żołnierz Reichswehry, czy to towarzyszący armacie, czy też jadący autem pancernem, czy wreszcie jako piechur... dokładnie wie, jak się przedstawia sytuacja bojowa. Każdy z nich może być dowodem na to, **że nasza Reichswehra jest armją wyborową** (Elitetruppe), **która na świecie niema sobie równej (?)".** Manewrom przypatrywały się tłumy publiczności.

Serdeczna wymiana uczuć polsko-francuskich.

Paryż. Pod przewodnictwem byłego ministra handlu **Dubois, Stowarzyszenie „Union" Commerce et d'Industrie" wydało śniadanie, podczas którego profesor Blondel mówił o Niemczech, zaś adwokat Leveçue o Pomorzu. Była to wyjątkowo serdeczna manifestacja w obronie praw Polski i świadczy, że istnieją jeszcze w Paryżu środowiska, nadające się znakomicie do wyzyskania na rzecz przyjaźni francusko - polskiej.**

Komunistyczną akademję w Paryżu zakończyła generalna bójka.

Paryż. Francuska partja komunistyczna zorganizowała wczoraj uroczyste powitanie 11 działaczów komunistycznych, którzy świeżo przybyli z Rosji Sowieckiej. Na wiecu, zwołanym w jednej z sal sportowych w dzielnicy północnej, przybysze mieli dzielić się wrażeniami z pobytu w Moskwie i w ośrodkach przemysłowych Sowietów.

Podjęcie rokowań polsko-niemieckich?

Berlin. Prasa niemiecka sygnalizuje, **że w najbliższym czasie podjęte będą prawdopodobnie nowe rokowania gospodarcze polsko-niemieckie.**

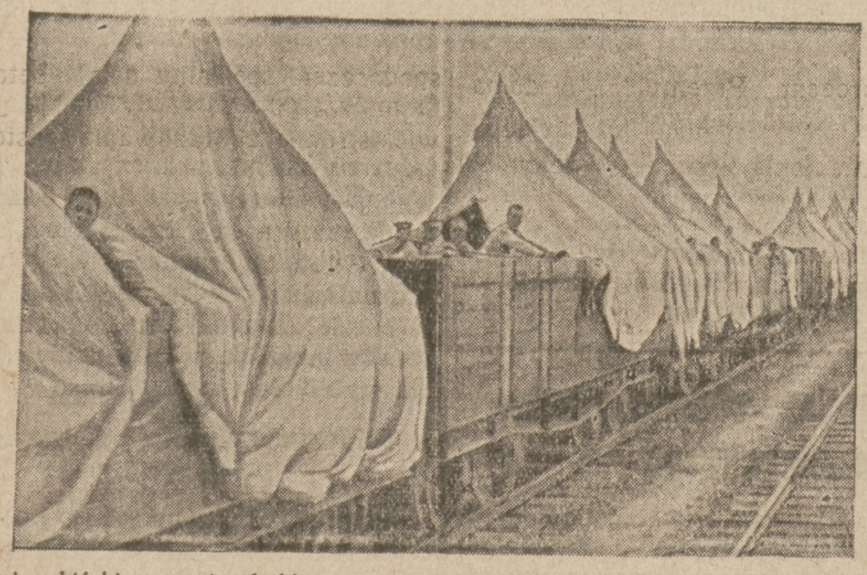
Na ten temat **rozmawiał onegdaj poseł polski w Berlinie — dr. Wysocki z kanclerzem Brueningiem.**

W razie gdyby Niemcy wprowadzili cła maksymalne na towary polskie importowane do Niemiec, rząd polski zastosowałby niezwłocznie przewidziane w ustawodawstwie naszem zarządzenia o cłach maksymalnych w stosunku do towarów importowanych z Niemiec.

Smutne pokłosie manewrów hitlerowskich.

Berlin. W miejscowości Barbeck pod Essen odbywały się wczoraj **manewry hitlerowskich oddziałów szturmowych.** O zmroku **powracające do miasta grupy hitlerowców starły się z oddziałami komunistów.** Wywiązała się bójka na noże, w której wyniku **padło na placu 12 rannych.** Policja dokonała licznych aresztowań.

Ruchomy obóz.



Na froncie chińskim panują dotkliwe mrozy, przed któremi chronią się wojska chińskie, rozpinając w czasie transportów kolejowych plandeki. Sprawia to, jak widzimy powyżej, dość oryginalny widok. —

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

14) (Ciąg dalszy.)

Lord St. John zapewnił, że już teraz najzupełniej jest przekonany; poczem lord Hertford pozwolił mu odejść, sam pozostając, aby dalej pełnić swe urzędowanie. Zamyślił się głęboko a im dłużej dumał, tem więcej mięszało mu się w głowie. Podniósł się wreszcie z krzesła, przeszedł powoli tam i nazad po pokoju i wpół głośno mówił do siebie:

— Nie, on z pewnością jest księciem. Któżby mógł mniemać, że dwóch ludzi tak zupełnie podobnych do siebie, choć nawet nie spokrewnionych, znajduje się w naszej ojczyźnie? Gdyby zaś to być mogło, czyż jeszcze dziwniejszą rzeczą nie byłby wypadek, któryby jednego postawił na miejscu drugiego? Nie, myśleć coś podobnego, byłoby szaleństwem.

— Gdyby był oszustem podającym się za księcia, jeszczeby coś takiego można zrozumieć, — mówił dalej do siebie lord Hertford po dłuższym przestanku. — Lecz on, uznany przez króla, przed całym dworem jako książę, następca tronu, wypierał się swego wysokiego stanowiska i godności. Nie, to się nie da pomyśleć. On jest księciem, lecz rozum ma pomięszany.

Tom po raz pierwszy ucztuje publicznie.

Około pierwszej godziny oczekiwała biednego Toma znowu ciężka próba. Musiał się dać zupełnie przebrać do stołu. Suknie, które nań włożono, były równie piękne i kosztowne jak poprzednie, ale od stóp do głów zupełnie inne.

Potem zaprowadzono go, zawsze z oznakami uszanowania, do obszernej komnaty, gdzie był stół nakryty na jedną osobę. Naczynie na nim było ze złota. Dworacy i słudzy zapełnili prawie połowę jadalnej sali, był i kapłan, który odmówił modlitwę, a Tom, czując się głodnym, szybko chciał się brać do jadła, lecz powstrzymał go nieco milord hrabia Berkaley. Ta znakomita rodzina na dziedziczna piastowała urząd stolnika przy księciu Walji, lord więc założył serwetę Tomowi. I podczaszy był obecny i nie dopuścił, by Tom nalał sobie jakiegoś napoju, mimo iż kilka razy próbował to uczynić. Przy stole stał także pokojowiec, którego zadaniem było kosztować każdą potrawę, jeśliby się wydawała podejrzaną, aby jej nieszkodliwość na sobie wypróbował, zanim księciu ją podadzą. Teraz zdarzało się to rzadko, dawniej był to urząd dość niebezpieczny, o który się nie dobijano. Znajdujący się tu teraz najpierwszy z pokojowców, lord d'Arcy, nie spełniał żadnej posługi; wystarczała jego obecność. Dwaj inni lordowie, pierwszy cześnik i wielki kuchmistrz, stali za krzesłem Toma i wraz z marszałkiem dworu dozorowali całą uroczystość. Liczba sług Toma, oprócz wymienionych, była dwustu ośmdziesięciu cztérech. Część tylko była tu obecną, istnienia innych Tom nawet nie przeczuwał.

Wszyscy obecni mieli to sobie surowo wskazane, że rozum księcia chwilowo jest pomięszany i że przy objawach tej choroby nikt nie powinien okazywać zdziwienia. Uchybienia Toma przeciw zwyczajowi i etykiecie były bardzo liczne; na niczyich jednak ustach nie wywołały uśmiechu. Wszyscy zdawali się przejęci najgłębszem współczuciem dla ukochanego księcia, nawiedzonego ciężką chorobą.

Biedny Tom jadł najwięcej palcami; obecni nie tylko się tem nie bawili, ale na pozór nie spostrzegali nawet. Serwetę przyjął z początku ciekawie; potem zaś z swej niewiadomości poprosił:

— Weźcie tę chustkę, proszę was, abym jej przez nieuwagę nie powalał.

W milczeniu pełnem uszanowania wziął stolnik serwetę.

Jarzyny i sałata zadziwiły Toma. Zapytał, co to jest i czy to do jedzenia. Były to wiktuały, nieznane ubogim; gdyż warzywa zaczynano dopiero teraz sadzić w Anglji, dotąd sprowadzano je z Holandji. Odpowiadano z poważną służbistością na każde pytanie, nie dając uczuć tegoż niestosowności. Nikt nie zdawał się spostrzegać, gdy Tom po obiedzie kieszenie orzechami napełniał. On sam się jednak zawstydził, zaniepokoił się, że to jedno dozwolono mu własnoręcznie uczynić.

Po skończonej uczcie jeden z lordów podał mu w czarze kubek złoty z różaną wodą ku oczyszczeniu ust i rąk. Drugi lord trzymał przygotowany ręcznik. Tom spojrzał zdziwiony na kubek, podniósł go do ust i napił się trochę wody różanej. Poczem oddał nazad kubek ze słowami:

— Nie, milordzie, to mi nie smakuje. Pachnie pięknie, ale nie dobre.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Czwartek 3 marca

Św. Marynusa i Asterjusza, męczenników, † 260 r.

Św. Kunegundy, cesarzowej, † 1040 r.

Słow.: **Sławomiła.**

Jutro, piątek, 4 marca: Św. Kazimierza, syna króla polskiego Kazimierza III.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.24,	o godz. 17.29
Księżyca	o godz. 5.14,	o godz. 12.58

Z historji śląskiej.

3 marca. 1310. Książęta śląscy, **synowie Henryka, księcia głogowskiego,** zrzekają się praw do Pomorza. — **1662.** Ksiądz kardynał Harrach, arcybiskup praski i tajny radca cesarski, wydał do starostów okólnik, by dawano dziesięciny proboszczom. Gospodarze mają być zmuszeni do oddawania dziesięciny. — **1878.** Koronacja wielkiego papieża Leona XIII. Umarł ksiądz Franciszek Cieślik, proboszcz **w Mikulczycach** w 66 roku życia, 39 lat kapłaństwa. 40 księży wzięło udział w pogrzebie. — **1894.** W nocy na 4 marca zginęło 104 górników **w kopalni „Kleofas" przy Załężu,** wskutek wybuchu ognia w szybie.

W roku: 1606. Cesarz Rudolf II, przyrzekł Łazarzowi Henklowi dać **Bogumin i Bytom,** za udzieloną mu znaczną pożyczkę. Lecz Henkel mógł to odebrać dopiero po wypędzeniu brandenburczyka i odebraniu tych państw. — **1607.** Przy sprzedaży państwa zamkowego oszacowano **Starąwieś** na 7168 talarów. — **1608.** Pierwszy kościół **w Raszczycach** został w tym roku powiększony i przetrwał do roku 1911. W tymże roku rozebrano go i wybudowano murowany kościół. W październiku t. roku odbyła się konsekracja tego kościoła, której dokonał ks. biskup sufragan Augustin z Wrocławia. — **1612. W Gliwicach** osiedlili się o. o. franciszkanie. — **1612.** Cesarz Maciej udzielił miastu **Raciborzowi przywilej,** mocą którego i **w Nowych Zagrodach** mieli prawo do warzenia piwa.

— **Zjazd delegatów Zjednoczenia Kurk. Bractw Strzeleckich R. P.** odbędzie się w dniu 13 marca br. o godz. 13 w Poznaniu na sali restauracji „Belweder" przy ul. Marszałka Focha 18 (gmach administracji Targów Poznańskich). Z uwagi na bardzo ważne sprawy, objęte porządkiem obrad, m. in. omówienie uroczystości kongresu zjednoczenia (26. 6. do 4. 7. w Katowicach) — winno każde bractwo, zjednoczone przez swą delegację wziąć udział w obradach. Głos mają delegaci tych bractw, które nie zalegają ze składkami do zjednoczenia. Składkę za rok 1932 (1 zł. od członka na rok) należy nadesłać najpóźniej do dnia 10 marca br.

— **Wzrost bezrobocia.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 27 lutego br. wynosiła 343,846 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia wykazuje wzrost bezrobocia o 3.992 osoby. Wśród ogólnej liczby bezrobotnych, znajduje się 38.608 bezrobotnych pracowników umysłowych.

— **Ciągnienie V klasy loterji państwowej** odbędzie się publicznie w dniach: 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 22, 23, 24, 29, 30, 31 marca, 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11 i 14 kwietnia 1932 r. o godzinie 8,30 rano w Warszawie (Nalewki 2) wobec komisji rządowej przy współudziale i pod kontrolą 2 obywateli miasta.

Kopalnia „Szarlota" będzie niestety zamknięta.

Załoga rozmieszczona będzie na innych kopalniach, na których zaprowadzone zostaną urlopy turnusowe.

Katowice. W dniu dzisiejszym w Warszawie przy udziale wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego i gen. dyr. gwarectwa rybnickiego Morawskiego odbyła się konferencja w sprawie unieruchomienia kopalni „Charlota" w Rydułtowach.

Jak się dowiadujemy z wiarogodnych źródeł, robotnicy kopalni „Charlota" rozmieszczeni zostaną po innych kopalniach, wchodzących w skład gwarectwa rybnickiego, które u siebie zaprowadzą urlopy turnusowe celem zatrudnienia wszystkich zwolnionych górników.

Uwolniony od zarzutu zdrady stanu.

Katowice. Czwarty wydział karny sądu okręgowego w Katowicach pod przewodnictwem prezesa sądu okręgowego dr. Radłowskiego rozpatrywał w dniu wczorajszym głośną swego czasu sprawę zamożnego kupca katowickiego Ottona Rasnera, oskarżonego o zdradę stanu. Akt oskarżenia popierał wiceprokurator dr. Kowol. Na rozprawę wezwano jako świadków kilku urzędników oddziału II. Oskarżonego bronił dr. Daab. Rozprawę prowadzono przy drzwiach zamkniętych od godz. 10 do 4 15. Dopiero po południu o godz. 4 po dłuższej naradzie sąd ogłosił wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary. Sąd bowiem stanął na tem stanowisku, że materjał, który Rasner wydał generalnemu konsulatowi w Katowicach, nie stanowił jeszcze własności wywiadu polskiego, i chociaż istnieją bardzo silne poszlaki zbrodni zdrady stanu, sąd nie mógł się dopatrzeć świadomości czynu, gdyż Rasner podczas rozprawy okazywał bardzo wielką desorjentację w sprawach politycznych. Od wyroku tego wniosła prokuratorja katowicka odwołanie.

Województwo śląskie.

* **Zebranie zarządu Śl. Komitetu popierania wytwórczości krajowej.** Dnia 29 lutego br. odbyło się w Izbie handlowej w Katowicach zebranie zarządu Śl. Komitetu popierania wytwórczości krajowej pod przewodnictwem p. wicewojewody w st. śp. Żurawskiego. Po przedstawieniu przez p. dyr. Izby handlowej M. Drozdowskiego, sekretarza komitetu sprawozdania z dotychczasowej działalności komitetu, uchwalono wydawanie biuletynów, poświęconych poszczególnym działom krajowego przemysłu i jego wytworom. Sprawozdania te będą się ukazywały w „Górnośląskich Wiadomościach Gospodarczych" a odbitki z nich będą rozsyłane po całej Polsce. Następnie komitet uchwalił ofiarować swoje usługi w sprawie udzielania związkom samorządowym oraz sferom przemysłowo-handlowym informacyj co do możliwości zastąpienia wyrobów zagranicznych krajowemi. Postanowiono również urządzić dalsze dwa zebrania informacyjne o akcji komitetu i zaprosić na nie organizacje kobiece oraz za pośrednictwem wydziału oświecenia publicznego nauczycielstwo. Celem wejścia w kontakt z tut. kupiectwem uchwalono zwołać zebrania branżowe, na które zaprosi się po kilku przedstawicieli danej branży, aby w ten sposób zasięgnąć informacyj, jakie towary sprowadza się z zagranicy i dlaczego klijentela ich się domaga. Po zebraniu tych informacyj przystąpi komitet do dalszej systematycznej akcji popierania produktów krajowych.

* **Przetarg na surowe skóry.** Polski syndykat skór — oddział Katowice urządza w środę 9 marca o godzinie 11 przed południem w sali hotelu „Savoy" w Katowicach, ulica Marjacka, aukcję skór, pochodzących z poszczególnych spółdzielni rzeźników województwa śląskiego. Na licytację wystawionych będzie: 2.500 sztuk skór bydlęcych, 2.000 sztuk skór cielęcych oraz mniejsza ilość skór skopowych i żarłoków.

* **Nielojalność śląskich baronów węglowych.** Zespół pracy górników zaprotestował u komisarza demobilizacyjnego przeciwko postępowaniu przemysłowców węglowych, którzy na podstawie ostatniego wyroku komisji arbitrażowej obniżyli nietylko zarobki o 8 proc., ale także i dodatki socjalne. Wyrok komisji arbitrażowej nie obejmował jednak obniżki o 8 proc. świadczeń socjalnych, lecz tylko same zarobki. — Komisarz demobilizacyjny przyrzekł wydać okólnik, wyjaśniający treść ostatniego wyroku komisji arbitrażowej.

* **Kalendarzyk podatków płatnych w przeciągu marca.** W marcu płatne są następujące podatki:

1) Do dnia 15 marca br. zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lutym br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I — V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do dn. 7 marca br. — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony w ciągu miesiąca lutego br.;

3) do dn. 5 marca b. r. — wpłata ¼ części różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w ciągu 1931 r. od różnych służbodawców;

4) do dn. 15 marca br. — wpłata zaliczki miesięcznej na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu lutym br.

* **Obniżenie zarobków robotników w tartakach.** Komisja rozjemczo-pojednawcza wydała wyrok, mocą którego z dniem 1 marca obniżono zarobki robotnicze w przemyśle tartacznym na Śląsku o 5 procent. Przemysłowcy domagali się obniżki o 15 procent.

* **Zatrudnianie uczni ogrodniczych.** Śląska Izba Rolnicza donosi: Dziennik Ustaw Rzeczp. Polski nr. 101 z dnia 25 listopada 1931 zawiera pod pozycją 774 Ustawę z dnia 7 listopada 1931 w sprawie ograniczeń w zatrudnianiu pracowników młodocianych na obszarze górnośląskiej części Województwa Śląskiego. — Śląska Izba Rolnicza zaleca osobom zainteresowanym n. p. ogrodnikom zawodowym właścicielom kwieciarń itp. zapoznanie się z ustawą wzgl. nabycie odnośnego numeru Dziennika Ustaw Rzeczp. Polski. Wspomniany Dziennik Ustaw jest pozatem wyłożony do wglądu dla osób zainteresowanych w biurach Izby, Katowice, ul. Juljusza Ligonia 36 w godzinach urzędowych.

* **Układy w przemyśle przetwórczym rozbiły się.** Prowadzone między Związkiem pracodawców przemysłu przetwórczego na Śląsku a związkami zawodowemi bezpośrednie rokowania w sprawach zarobkowych nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Przemysłowcy bowiem wysunęli żądanie obniżenia dotychczasowych zarobków o 20 procent, co oczywiście związki robotnicze odrzuciły.

Z Katowickiego

Impreza na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Na cele pomocy dla bezrobotnych odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca br. o godz. 18 w salach recepcyjnych gmachu Wojew. Śląskiego **koncert, połączony z herbatką i bridżem.** W koncercie łaskawie wystąpią: panie: dyr. Irena Strokowska - Faryaszewska, konsulowa Marja Szczepańska, dyr. Helena Tymieniecka, inż. Ewelina Kobylińska i panowie: dyr. Witold Frieman, prof. inż. Walery Goetel i p. Koźlik. Po koncercie komitet przygotowuje liczne i rozmaite niespodzianki. Imprezę tę — jak już donosiliśmy — urządza Śląskie Koło naukowej organizacji pracy, sekcja gospod. domowego, w połączeniu z komitetem pań przy wojewódzkim komitecie dla spraw bezrobocia i z komitetem bridżowym pań. Zaproszenia na życzenie wysyła jeszcze przewodnicząca naukowej organizacji p. Kamila Nitschowa w Katowicach przy ul. Matejki 5. — Komitet wyraża nadzieję, że społeczeństwo całe poprze tę akcję humanitarną i licznie się stawi na koncert.

Zbiórka uliczna na rzecz bezrobotnych.

Katowice. Pora zimowa z zwiększonemi wymaganiami opału i odzieży wymaga od całego społeczeństwa zwiększonej ofiarności na rzecz bezrobotnych, aby ich rodzinom dopomóc do przetrwania okresu zimowego. Dlatego miejski komitet do spraw bezrobocia urządza w niedzielę, dnia 6 marca br. dalszą zbiórkę uliczną na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym i prosi wszystkich obywateli o złożenie skromnej ofiary.

Aresztowanie asystenta więziennego w Katowicach.

Katowice. Dnia 1 marca br. na polecenie prokuratury w Katowicach aresztowano Michała Sikorskiego, asystenta więziennego w Katowicach, podejrzanego o sprzeniewierzenie 13 000 zł. na szkodę skarbu państwa. Aresztowanie wywołało wielką sensację w Katowicach, gdzie Sikorski był osobistością dość znaną. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi specjalny delegat ministerstwa sprawiedliwości, insp. więziennictwa Skibiński.

Jak słychać, Sikorski prowadził dział budżetowo-gospodarczy w więzieniu sądowem w Katowicach i kierował pracami więźniów. M. in. zakupywał on drzewo do więzienia na meble. Robociznę opłacał skarb państwa, a meble sprzedawał Sikorski po cenach konkurencyjnych, na czem doskonale zarabiał. Przed dwoma tygodniami żona Sikorskiego otworzyła restaurację „Adria" przy ul. Moniuszki l. 8 w Katowicach. Dalsze dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie w toku.

Dział betonowy na targach katowickich.

Katowice. W związku z tegorocznemi targami w Katowicach Związek polskich fabryk portland-cementu, organizuje w porozumieniu ze śląskiem towarzystwem wystaw i propagandy gospodarczej specjalny dział betonowy. Organizatorzy postawili sobie za cel wielostronne zobrazowanie zastosowania betonu w budownictwie, jak również i w innych odrębnych dziedzinach, gdzie w życie cementu stwarza bardzo szerokie, nieznane niekiedy do ostatnich czasów możliwości.

Założenie Koła Przyjaciół Harcerstwa przy hufcu żeńskim.

Katowice. Dnia 28 lutego br. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Koła przyjaciół harcerstwa przy hufcu żeńskim w Katowicach. Zebranie odbyło się w auli gimnazjum żeńskiego, zagaiła je p. Wanda Jordanówna, przewodnicząca Z. O. Śl., referat o znaczeniu wychowawczem harcerstwa wygłosił prof. dr. Tadeusz Strumiłło, poczem p. Tworkowska imieniem hufca żeńskiego przedstawiła dotychczasową pracę harcerek i program pracy na przyszłość oraz stan obecny hufca, który liczy 11 drużyn i około 500 harcerek. Przy końcu p. Jordanówna zreferowała regulamin koła i zaznajomiła zebranych o prawach i obowiązkach członków K. P. H. Po zapisaniu się na członków, przystąpiono do wyboru zarządu w składzie następującym: przewodnicząca p. Ręgorowiczowa, sekretarka p. Krzyszowska, skarbnik p. Kwiatkowski, członkowie pp.: Wojciechowska, Duchiewiczowa, Kossakowska, Grudski, Klonowski i p. Machocka. Komisja rewizyjna pp.: Kołodziejowa, Stebel i p. Kozdoń.

Zebranie komitetu wojew. L .O. P. P.

Katowice. Śląski komitet wojewódzki L. O. P. P. zwołuje na dzień 21 marca br. w sali sejmu śląskiego (gmach województwa) ogólne zgromadzenie sprawozdawcze za rok 1931. W dążeniu do wszechstronnego informowania społeczeństwa, oraz dla zapewnienia sobie dalszej pomocy i współpracy, komitet zaprosił poza delegatami komitetów powiatowych i miejskich L. O. P. P. — przedstawicieli władz, organizacyj społecznych oraz prasy.

Niewypłacalność sztucznego toru łyżwiarskiego w Katowicach.

Katowice. W sprawie odroczenia wypłat firmy „Sztuczny Tor Łyżwiarski", spółdz. z o. o. zarządzono otwarcie

postępowania układowego, albowiem przez wdrożenie postępowania zapobiegawczego, wierzyciele otrzymują 100 proc. pokrycia w udziałach, spłata gotówkowa zaś z powodów od dłużniczki niezależnych, nie jest możliwa.

Naiwnych nie sieją...

Katowice. Mimo całego szeregu ostrzeżeń jakie nieomal codziennie pojawiają się w miejscowej prasie nie brak dotychczas łatwowiernych i naiwnych, którzy dają się uwieść i wpadają w sidła różnych agentów i handlarzy ulicznych. Pod różnymi pozorami zaczepiają oni przechodniów proponując im na sprzedaż złote pierścionki, brylanty itp. — Ogólnie znanem jest, iż oszust taki upatrzywszy sobie ofiarę, sprowadza ją do pierwszej lepszej bramy wjazdowej i tam rozpoczyna swój proceder. Na lep takiego oszusta wpadł w dniu 1 bm. Łacny Paweł, stolarz, zamieszkały w Roździeniu, przy ul. Kilińskiego 2. — Na ul. Wojewódzkiej w Katowicach zaczepiło go dwu nieznanych osobników ofiarując mu na sprzedaż złoty pierścionek w cenie 35 zł. W czasie, gdy jeden z osobników sprzedawał ten pierścionek spólnik jego, jak to zwykle bywa, przedstawił się za jubilera i że według jego oceny, pierścień faktycznie jest złoty. Łacny nie namyślał się długo i zakupił pierścień. Po dokonanej transakcji sprawcy oddalili się i teraz dopiero Łacny po dokładnem oglądnięciu pierścionka przekonał się, iż nie jest on złoty tylko mosiężny. (p)

Okradzenie emigranta.

Katowice. Na tutejszym dworcu kolejowym został okradziony z ostatniego grosza robotnik Stanisław Kowalczyk z pod Kalisza, powracający z Francji w swe strony rodzinne. Policja poszukując złodzieja natknęła się na zawodowego kieszonkowca, Bronisława Czarneckiego z Szopienic, który na widok zbliżającego się posterunkowego, rzucił się do ucieczki, porzucając skradzioną portmonetkę. Mimo usilnych poszukiwań na torach portmonetki nie odnaleziono, schwytano natomiast złodzieja, którego osadzono w areszcie.

Niesumienny egzekutor.

Katowice. W maju ub. r. dopuścił się egzekutor Zygmunt Stanisławski z Mysłowic defraudacji kwoty 643 złotych na szkodę urzędu skarbowego w Mysłowicach. Mianowicie przy kasowaniu pieniędzy za podatki fałszował kwity oraz fałszywie prowadził księgi kasowe, zaś różnicę kwot sobie przywłaszczał i użył na własne cele. Wczoraj odpowiadał sprawca przed sądem okręgowym w Katowicach i tłumaczył się, że bawił pewnego dnia w restauracji, gdzie skradziono mu pieniądze. Chcąc ukryć zgubę, próbował przez manipulacje pokryć powstałą stratę. Sąd jednakowoż nie dał wiary tłumaczeniu się oskarżonego i zasądził go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat. Takim sposobem utracił oskarżony dobrze płatną i lekką pracę.

Wybory do rady zakładowej.

Bogucice pod Katowicami. W poniedziałek odbyły się wybory do rady zakładowej fabryki porcelany w Zawodziu. Udział w wyborach wynosił 83 procent. Polskie związki zawodowe zdobyły 4 mandaty i 1 uzupełniający, niemieckie związki zaś 3 mandaty i 1 uzupełniający.

Zuchwały napad rabunkowy.

Mysłowice. Dnia 1 bm. o godz. 19.45 wszedł do składu kolonjalnego Jakóba Zajączkowskiego przy ul. Mikołowskiej 2, nieznany zamaskowany i uzbrojony w broń palną osobnik, który po steroryzowaniu kupca i kilku klientów przebywających w składzie, dobijał się do kasy sklepowej, zawierającej około 600 zł. Na wołanie o pomoc przybiegł do składu szwagier Zajączkowskiego czem spłoszony sprawca zbiegł w kierunku Brzezinki, nie zabierając niczego ze sobą. (p)

Świętówki w lutym.

Siemianowice w Katowickiem. Miejscowe i okoliczne zakłady przemysłowe świętowały w ubiegłym miesiącu cały szereg dni. Na szybie „Ficinus" w Siemianowicach było 9 świętówek a nadto 2 dni załoga strejkowała. Nadto było

Listy naszych Czytelników.

Z życia Tow. Polek.

Katowice-Dąb. W ubiegłym tygodniu odbyło się walne zebranie miejscowego Tow. Polek przy udziale około 250 członkiń na sali p. Czupryny. Zebranie zagaiła przewodnicząca tow. p. Ryborzowa. Następnie p. wizytatorowa Kłapowa wygłosiła bardzo treściwy wykład o działalności Tow. Polek w życiu społeczem i państwowem, przyczem podkreśliła, ile dobrego kobieta polska zdziałała dla dobra naszej niepodległości a kobieta śląska specjalnie na imię bohaterki narodowej zasługuje, dowodzą tego liczne powstania śląskie, gdzie nawet nie brak było kobiety w pierwszych szeregach powstańczych i temsamem przeszła kobieta polska — a przedewszystkiem kobieta - Ślązaczka w historję. W tym duchu przemawiając, apelowała na sam koniec, ażeby nie dały posłuchu podszeptom nam wrogim elementom. Po referacie nastąpił wybór marszałka zebrania, na którego wybrano jednogłośnie p. wizytatorową Kłapową. Nastąpiły szczegółowe sprawozdania zarządu tak prezesowej Ryborzowej, sekretarki oraz skarbniczki. Z działalności koła za ub. rok, wynikało, iż tow. bardzo dobrze pracowało. Liczy blisko 240 członkiń, dalej brało udział tak w miejscowości, jak i gdzie tylko potrzeby wymagały w wszelkich uroczystościach w województwie; na specjalne podkreślenie zasługuje fakt bezinteresownej pracy, której poświęciły się członkinie dla miejscowych biednych i bezrobotnych dzielnicy w „Caritasie" przez zbieranie bielizny, odzieży i innych artykułów pośród miejscowych obywateli, ponadto pracowały kilka tygodni dla obdzielenia biedaków i dziś to dzieło dalej prowadzą w miejscowej kuchni. Również i w innej dziedzinie życia tow. może się wykazać wielką ruchliwością, mianowicie wyszukiwaniem pracy w tut. przedsiębiorstwach dla biednych członkiń i ich rodzin wzgl. mieszkania, które dały wiele pozytywnych wyników. Ponadto i w zakresie wychowawczym dla uświadomienia narodowego, osiągnięto dobry sukces a to zapomocą wykładów. Taksamo strona finansowa mimo kryzysu jest dobra, — gdyż koło posiada w swej kasie około 170 zł. — W dalszym ciągu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą członkinie starego zarządu, a to: p. Ryborzowa jako przewodnicząca, zast. p. Mikowa, sekretarka Lubowiczówna, zast. p. Wieszołkowa, skarbniczka Kockowa, zast. p. Stolarzowa, ławniczki pp.: Dejasowa, Szubowa i Hermanowa, rewizorki kasy pp. Drozdowa, Gazdowa i Kotyrbowa. Na sam koniec przewodnicząca dziękowała p. marszałkowej Kłapowej za tak świetne przewodnictwo, a zwłaszcza za referat — dalej dziękowała członkiniom za zaufanie, którem ją darzyły przez pięc lat, prosząc równocześnie o dalszą współpracę z zapewnieniem, iż jeszcze więcej poświęci się dla dobra swoich członkiń a przedewszystkiem dobra naszej Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, wznosząc na koniec okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej. Po odśpiewaniu pieśni „Serdeczna matko" zakończono zebranie.

Nowy zarząd powiatowy ZOKZ. obwodu mikołowskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. W dniu 28 lutego br. odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów kół miejscowych ZOKZ. obwodu mikołowskiego w sali Towarzystwa Czytelń Ludowych w Mikołowie, na którym wybrane zostały nowe władze powiatowe związku z p. inspektorem szkolnym Wróblewskim jako prezesem na czele. W skład zarządu weszli: pp. Wróblewski prezes, kierownik szkoły Wroński sekretarz, profesor gimn. Kozłowski wiceprezes, oraz członkowie pp. Krasoń, Czyżyk i Pudełko. W skład komisji rewizyjnej zostali powołani pp. prof. Maślonka, kier. Kozłowski i nacz. Szafraniec. Nowym władzom składał życzenia jaknajowocniejszej pracy p. burmistrz miasta Mikołowa Koj oraz delegaci dyrekcji ZOKZ. z Katowic.

Wytężona działalność Z. O. K. Z.

Lipiny w Świętochłowickiem. Ostatnie zebranie miejscowego koła ZOKZ. w Lipinach odbyło się przy licznym udziale członków w liczbie przeszło 60 osób pod przewodnictwem prezesa p. dr. Bobra. Na porządku obrad znajdowały się sprawy: referat p. kier. Szwedlera o powstaniu styczniowem oraz p. dyr. Ważgowskiego o współczesnych zagadnieniach gospodarczych, jak również sprawy organizacyjne. Ze złożonego sprawozdania przez p. skarbnika Lazara ze zbiórki pieniężnej w czasie „Miesiąca Propagandy Śląska" wynika, że dyrekcji ZOKZ. w Katowicach koło przekazało 366 złotych. Na zebraniu tem p. prezes zakomunikował zebranym, że staraniem miejscowego nauczycielstwa odbędzie się w dniu 5 marca przedstawienie p. t. „Mąż z grzeczności", z którego dochód przeznaczony zostanie na kolonje letnie dla dzieci.

świętówek: na szybach „Richtera" w Siemianowicach 7 a na kopalniach „Maks" w Michałkowicach i „Fanny" w Wełnowcu po 9. Zakłady hutnicze R. i W. Fitznera jakoteż huta „Laura" w dalszym ciągu odczuwają brak zamówień. Jedynie fabryka śrub R. Fitznera oraz fabryki gwoździ i rur huty „Laura" pracują jako tako.

„Nawrócony".

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. W niedzielę, 6 marca br. odbędzie się staraniem tut. Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej oddz. męskiego na sali pana Freunda w Roździeniu o godz. 19-tej (7) wieczorem, przedstawienie teatralne. — Wystawiona będzie sztuka religijna, której akcja toczy się obecnie w Hiszpanji, pt. „Nawrócony". Podczas przerw przygrywać będzie orkiestra mandolinistek SMP. oddz. żeńskiego. — Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony jest dla biednych dzieci przystępujących w tym roku do I. Komunji św. Obywateli Roździenia - Szopienic i okolicy uprasza się o liczne przybycie na powyższe przedstawienie, któremu przyświeca tak dobry cel.

Z Król. Huty

Fałszywe pogłoski.

Król. Huta. Niektóre gazety donoszą, że huta „Królewska" oraz huta „Falwa" w Świętochłowicach będą zamknięte. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest zupełnie nieprawdziwa. Huty nie będą zamknięte, a przeciwnie, będą one utrzymane nadal w ruchu.

Z Świętochłowickiego

Nowa ofiara „bieda-szybu".

Świętochłowice. W czasie wydobywania węgla z dzikiej kopalni przy hałdzie obok huty „Zgoda" uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 23-letni Karol Moczygęba, zamieszkały w Zgodzie, kolonja Hugona nr. 5. Wymieniony w czasie spuszczania się do szybiku, około 20 m. głębokiego, zaczepił o hak i zranił się poważnie w podbrzusze. Udzielono mu na miejscu pierwszej pomocy, poczem pogotowiem ratunkowem odstawiono go do szpitala hutniczego. (p)

Przeciw zwolnieniu polskich robotników.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Do komisarza demobilizacyjnego udała się we wtorek delegacja robotników zatrudnionych w hucie „Pokoju" w Nowym Bytomiu. Delegacje prowadził poseł Płonka oraz radca wojewódzki p. Jan Lorc. Komisarz demobilizacyjny odpowiedział, że odbędzie konferencję w tej sprawie z nadzorcą sądowym tej huty, inżynierem Surzyckim. Ponadto delegacja złożyła memorjał w tej sprawie na ręce wojewody Grażyńskiego.

Niezwykły wynik zamachu samobójczego.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W sypialni hutniczej przebywał robotnik 27-letni Józef Dyczka. Dnia 29 lutego br. napił się esencji octowej w celu samobójczym. Wijąc się w boleściach na dwupiętrowem łóżku spadł na podłogę, łamiąc kręgosłup. Od skutków otrucia zdołano samobójcę uratować, lecz od połamania kręgosłupa nie uda się go uratować.

Złamał nogę.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. Dnia 29 lutego wskutek poślizgnięcia się upadł na ulicy Marjackiej 40-letni Józef Ludyga z Józefki i złamał lewą nogę poniżej kolana. Odstawiono go do szpitala Sp. Brackiej w Szarleju. (p)

Z Pszczyńskiego

Usiłowany zamach.

Miedźna w Pszczyńskiem. Jan Dobry, lat 60, doniósł, że dnia 28 lutego około godz. 21 nieznany sprawca podłożył pod okno kuchenne ładunek materjału wybuchowego, który eksplodując nie wyrządził poważniejszej szkody, odbił jedynie tynk dookoła okna. Dobry mieszka w realności Szafrana i jest od 2-ch lat bez pracy. Według zeznań Dobrego sprawcy już przed kilku dniami wrzucili mu przez okno do kuchni puszkę blaszaną napełnioną jakąś mieszaniną wytwarzającą duszący dym. Energiczne dochodzenia prowadzone w kierunku ujawnienia sprawców przyczyniły się do przytrzymania 4 osób, które przekazano władzom sądowym w Katowicach. (p)

„Czartowska ława".

Pielgrzymowe w Pszczyńskiem. Z inicjatywy ochotniczej straży pożarnej urządza kółko amatorskie straży pożarnej z Ruptawy dnia 6 bm. o godz. 18 na sali p. Stani przedstawienie i odegra sztukę p. t.: „Czartowska ława", na które się obywateli serdecznie zaprasza.

Rada gminna uchwaliła budżet.

Starawieś w Pszczyńskiem. Na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła rada gminna budżet na rok 1932/33 w dochodach i wydatkach na sumę 36.840 zł. administrację wyznaczono 4.375 zł., na utrzymanie dróg i placów publicznych 1.700 zł, na oświatę 3.590 zł, na zdrowie publiczne 1.430 zł, na opiekę społeczną 3.400 zł, na bezpieczeństwo publiczne 1.500 zł oraz na różne nieprzewidziane wydatki 2.095 zł.

Z Rybnickiego

Koncerty okręgowe Zw. Śl. Kół Śpiew.

Rybnik. Wydział okręgu rybnickiego donosi, że tegoroczny 10-ty zjazd śpiewaczy odbędzie się 12 czerwca 1932 roku w Rybniku. Będzie on jubileuszowym, wobec czego chóry, które po raz 10 stają do zawodów, będą specjalnie wyróżnione. Wydział zwraca się do towarzystw kulturalnych i oświatowych w Rybniku z prośbą o poparcie i nieurządzanie 12. 6. br. żadnych imprez w Rybniku, aby w dniu tym cała ludność Rybnika miała sposobność wziąć udział w jubileuszowych zawodach śpiewaczych. Celem podniesienia i rozpowszechnienia pieśni polskiej, urządzi okr. koncerty okręgowe dnia 13. 3. 1932 r. w Rybniku - Zakładzie, 28. 3. br. w Rydułtowach, 3. 4. br. w Popielowie, 17. 4. br. w Czuchowie, 8. 5. 1932 r. w Żorach i 15. 5. br. w Chwałowicach. Ustalono lustratorów, którzy mają przeprowadzać lustrację kół, celem stwierdzania poziomu administracji i pracy wszystkich chórów.

Zmiana nazwy.

Radlin w Rybnickiem. Dotychczasową nazwę kolonji „Kopalnia Ema" zmieniono uchwałą Rady Wojewódzkiej na „Kopalnia Radlińska". Urząd pocztowy i stacja kolejowa zatrzymały dotychczasową nazwę.

Z Tarnogórskiego

Napady na pociągi węglowe.

Tarn. Góry. W ostatnich dniach dokonano zuchwałych napadów na pociągi węglowe. Banda złożona ze 150 osób napadła na pociąg węglowy między stacjami Szarlej i Rojca. Ze strony tłumu posypały się strzały w stronę obsługi kolejowej. Zrabowano znaczną ilość węgla. Napad powtórzył się we wtorek wieczorem, lecz tym razem nie powiódł się zupełnie. Policja przytrzymała 5 osób. Na odcinku Herby Nowe — Zduńska Wola około 80 osób napadło na pociąg. Służba kolejowa udaremniła rabunek; jeden z konduktorów został przez napastników poraniony.

Kobiety polskie przeciwko zamachowi na sakrament małżeństwa.

Zjednoczenie Katolickich Związków Polek na Rzeczpospolitą Polską wydało następującą odezwę p. t. „Do ogółu kobiet“:

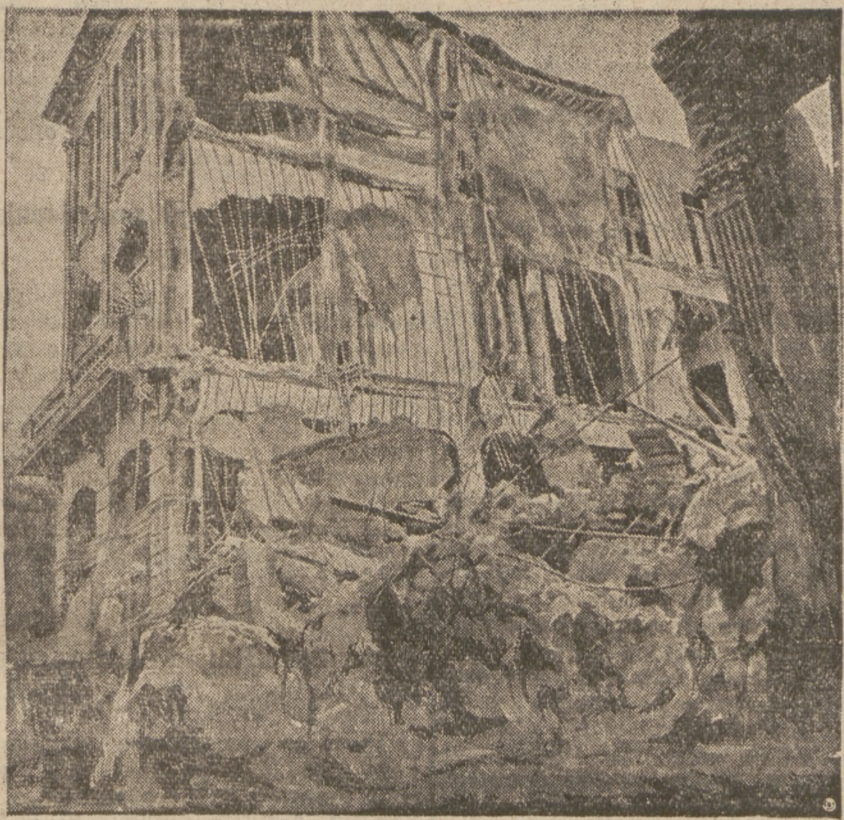
Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, wnosząc stanowczy protest przeciw projektowi nowego prawa małżeńskiego, który nie szanując sakramentalnego charakteru oraz jedności małżeństwa katolickiego, dopuszcza rozwody oraz poddaje małżeństwo katolików pod orzecznictwo sądów cywilnych, uważa za swój obowiązek ostrzec ogół kobiet przed tym projektem jako wysoce niebezpiecznym dla dobra całego społeczeństwa oraz szkodliwym dla godności i stanowiska kobiety jako matki i żony.

1. Z punktu widzenia ogólno-społecznego projekt ten a) **grozi obniżeniem poziomu moralnego społeczeństwa** przez osłabienie ogólnej dyscypliny obyczajowej, oraz wprowadzenie prawa, które nadaje czynom nieetycznym (cudzołóstwo, obelgi i t.. p.) znaczenie skutecznego środka do legalnego uwolnienia się od więzów małżeńskich; b) **rozbija rodzinę** usuwając jej fundament, którym jest „jedność i trwałość“ przez wprowadzenie nietylko rozwodów, ale nawet zamaskowanej formy małżeństw na próbę (art. 54. 57 i 77); c) **krzywdzi dzieci,** ułatwiając rozbicie ich ogniska domowego; d) **popiera** bezdzietność przez ułatwienie rozwodów małżeństwom, które po 3-letniem pożyciu nie mają wspólnego małoletniego potomstwa.

2. Z punktu widzenia interesów kobiety projekt ten: a) legalizując **czasowość** związków małżeńskich, mimo zachowanej w nim zasady równouprawnienia w zakresie uzyskiwania rozwodu, stwarza dla kobiety z racji jej odrębnej psychiki i specyficznych fizjologicznych właściwości, warunki nierównorzędne i krzywdzące; b) obciąża kobietę ustawowo obowiązkiem ponoszenia części ciężarów utrzymania rodziny, co wraz z obowiązkami macierzyńskimi i obowiązkami pani domu, które spoczywać będą zawsze na kobiecie, stanowi zbyt wielki ciężar; c) wprowadzając zgubną zasadę rozerwalności małżeństwa, nie zabezpiecza kobiety dostatecznie przed ujemnemi konsekwencjami tejże tak moralnemi jak ekonomicznemi.

W związku z powyższem Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, w imieniu 30 tysięcy zorganizowanych w swoich szeregach katoliczek, zwraca się do ogółu kobiet poważnie myślących, aby dla dobra całego społeczeństwa oraz w obronie własnego, istotnego szczęścia przeciwstawiły się tak sformułowanemu prawu małżeńskiemu.

Dzieło kilku sekund.



Trzęsienie ziemi, które nawiedziło Kubę, wywołało katastrofalne zniszczenie tej kwitnącej wyspy.

Delegacja Związku Obrony Kresów Zachodnich na audjencji u pp. ministrów Pierackiego i Stamirowskiego.

Onegdaj bawiła w Warszawie delegacja zarządu okręgu śląskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich która doręczyła p. ministrowi spraw wewnętrznych Pierackiemu oraz szefowi gabinetu pana premjera, p. ministrowi Stamirowskiemu obszerny memorjał, domagający się **zwolnienia z pracy obcokrajowców zatrudnionych w przemyśle śląskim.** Wraz z memorjałem doręczono pp. ministrom tom rezolucyj, uchwalonych w 187-miu miejscowościach województwa śląskiego. Na dzień przed wyjazdem ten sam memorjał doręczony został p. wojewodzie śląskiemu dr. Grażyńskiemu.

Po obszernych wyjaśnieniach, stwierdzających konieczność usunięcia obcokrajowców ze względów socjalnych, przyrzekli pp. ministrowie przedstawione przez delegację wnioski rozpatrzyć.

Zaznaczyć wypada, że akcja protestów mimo, że przeprowadzona została we wszystkich największych miejscowościach Śląska, nie ustaje. Do dyrekcji Z. O. K. Z. napływają w dalszym ciągu rezolucje z dalszych miejscowości. Z. O. K. Z. wzywa wszystkie gminy, nawet mniejsze do kontynuowania akcji protestacyjnej i prosi wszystkie te miejscowości, które dotychczas rezolucji nie uchwaliły, o przyłączenie się do protestu i nadesłanie podpisanych rezolucyj do Związku Obrony Kresów Zachodnich w Katowicach, ul. Pocztowa nr. 16.

200 tysięcy osób uniewinniły sądy w ciągu roku.

Ilość osób, skazanych za przestępstwa, jest znacznie mniejsza.

Jak wynika z obliczeń statystycznych, na jednego sędziego grodzkiego przypada obecnie w Polsce około 21 tysięcy ludzi, a na sędziego okręgowego 26 tysięcy.

Jest to stosunkowo bardzo niewiele. Wszystkie niemal państwa zachodnioeuropejskie posiadają znacznie większą ilość sędziów.

Polska ma zaledwie osiem sądów apelacyjnych (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań, Lublin, **Katowice,** Wilno i Toruń, dalej 51 sądów okręgowych i 650 grodzkich.

Statystyka wykazuje, **że sądy nasze stale więcej osób uniewinniają, niż skazują.**

W roku 1924 (danych z następnych lat jeszcze nie opracowano) ogólna ilość skazanych prawomocnymi wyrokami wynosiła przeszło 184 tys. osób, **natomiast uniewinnionych było około 200 tysięcy osób.**

W tym samym roku za kradzieże skazano w Polsce przeszło 33 tysiące osób, za paserstwa 3000, za oszustwa przeszło tysiąc.

W następnych latach ilość skazańców dość poważnie wzrosła.

Szczególnie zwiększyła się liczba osób skazanych za kradzieże. Za inne przestępstwa w roku 1924 skazano przeszło 5000 osób.

Sądy nasze posiadają sporą ilość t zw. stałych klijentów. Nie mamy tu na myśli tylko recydywistów, których co pewien czas władze bezpieczeństwa chwytają na kradzieżach lub włamaniach, ale i również osoby, stale występujące z procesami cywilnemi.

Jest przecież rzeczą wiadomą, że bardzo duża ilość ludzi, szczególnie bodaj w Polsce, lubi się procesować. **Są ludzie (spotkać ich można w każdem mieście),** którzy codziennie mają w sądzie jakąś sprawę. Pieniactwo jest również zjawiskiem aż nazbyt często spotykanem wśród ludności wiejskiej. Nic więc dziwnego, że sądy nasze, których ilość jest niewielką, są ciągle zawalone pracą. Szczególnie daje się to odczuwać w sądach grodzkich.

Niebawem wejdzie w życie podwyżka opłat sądowych. Podwyżka ta jest dość znaczna, to też miejmy nadzieję, że wielu ludziom którzy tak chętnie się procesują, nie będzie się już chciało kierować do sądu tak wielkiej ilości spraw.

Ku czci Waszyngtona.



Cały świat kulturalny w 200 rocznicę urodzin pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych obchodził uroczyście. Obrazek przedstawia nam uroczystość w Berlinie, podczas której przemawia prezydent parlamentu Löbe (X).

Przegląd religijny.

Przemówienie Ojca Św.

Dnia 28 lutego r. b. odbyło się uroczyste odczytanie dekretu o cnotach heroicznych s. Marji od Wniebowzięcia Palloty z zakonu Misjonarek Franciszkańskich, zmarłej w 1905 r. w Chinach w wieku 27 lat. Po tej ceremonji i po złożeniu przez zakon Misjonarek Franciszkańskich, w imieniu którego przemówił postulator procesu beatyfikacyjnego o. Santarolli, podziękowania Ojcu Św., **Papież wygłosił przed mikrofonem stacji watykańskiej dłuższe przemówienie.** Na wstępie wyraził Ojciec Św. radość z powodu dobroci Boskiej, że może być w tak ważnych chwilach słyszany przez wiernych nawet w najdalszych stronach świata, przez tych, co w duchu gromadzą się dokoła swego wspólnego Ojca. Mówiąc następnie o świątobliwej zakonnicy, Ojciec Św. wskazał w szczególności na jej **trzy główne cnoty: pokorę, ubóstwo i cichą pracę w ukryciu, bez rozgłosu,** przeciwstawiając je trzem najbardziej rozpowszechnionym w świecie grzechom: użyciu, pysze i pogoni za bogactwem dla zaspakajania swych żądz. Trzy te grzechy stanowią początek omal wszystkich występków, których świadkiem jest stale świat cały, które toczą organizmy jednostek, rodzin i narodów. One są również powodami tylu przeciwieństw i wojen, które nieustannie niepokoją świat. Dlatego też postać świątobliwej zakonnicy stanowi znakomity wzór, który wskazuje dokąd dusza chrześcijańska winna dążyć. Na zakończenie udzielił Ojciec Św. Błogosławieństwa Apostolskiego rodzinie świątobliwej służebniczki Bożej, zakonowi, do którego należała, wszystkim, którzy cierpią z powodu dzisiejszego kryzysu i bezrobocia, wreszcie wszystkim narodom w świecie, a w szczególny sposób dwu z pośród nich, dotkniętym obecnie nowym kataklizmem wojny na Dalekim Wschodzie, tudzież cierpiącym prześladowanie religji w Rosji, Hiszpanji i Meksyku. Ojciec Św. śle gorące modły, ażeby zapanował pokój i era współpracy pomiędzy narodami.

—xox—

Ciekawy cykl odczytów, poświęconych zagadnieniom polsko-niemieckim.

Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich organizuje w ciągu marca bież. roku w Katowicach trzy publiczne odczyty na ciekawe tematy, związane z problemem polsko-niemieckim.

Odczyty te wygłoszone zostaną w audytorjum Śląskich Zakładów Technicznych sala nr. 136 w następujących terminach:

1. **w poniedziałek, 7 marca p. redaktor Tadeusz Katelbach,** korespondent pism polskich w Berlinie, na temat: **„Niemiecki program narodowościowy“.**

2. **w piątek, 11 marca, p. redaktor Bolesław Srocki z Poznania** na temat: **„Polska i Niemcy“** (Rozwój sił i wzajemnych stosunków w świetle statystyki demograficznej).

3. **w piątek, 18 marca, p. wojewoda Stanisław Srokowski,** b. konsul generalny w Królewcu na temat: **„Rola Prus Wschodnich wobec Niemiec i Polski“.**

Wstęp na odczyty bezpłatny.

Nie wątpimy, że wszyscy interesujący się tak ważnym dla Polski a szczególnie dla Śląska problemem polsko-niemieckim, na wykłady przybędą celem zaznajomienia się z powyższemi zagadnieniami.

Przypominamy, że najbliższy odczyt p. redaktora Katelbacha z Berlina odbędzie się już w poniedziałek 7 b. m. o godz. 8 wieczorem na temat: „Niemiecki program narodowościowy“.

Z całej Polski.

Tragiczny wypadek.

Sosnowiec. W dniu 22 bm. o godz. 11 wieczorem trzech nieznanych osobników usiłowało dokonać kradzieży węgla z wagonów kolejowych na stacji N. Będzin. Na widok patrolującego policjanta, osobnicy poczęli uciekać torem kolejowym w stronę Sosnowca, przyczem **jeden z nich wpadł pod pociąg osobowy,** idący z Sosnowca do Będzina. **Pociąg odciął nieszczęśliwemu głowę.** Stwierdzono, że był to Franciszek Terkowski.

Śmierć pod kołami pociągu.

Częstochowa. W ubiegłą niedzielę wieczorem przywieziono ze stacji Siemkowice do szpitala w Częstochowie ciężko rannego kolejarza, Edwarda Podlasina. Jak ustaliło dochodzenia, Podlasin, jadąc z żoną drezyną rowerową w czasie zawiei śnieżnej między stacjami Siemkowice i Działoszyn dostał się pod pociąg towarowy. Drezyna została strzaskana, Podlasinowa poniosła śmierć na miejscu, a Podlasin doznał złamania prawej nogi poniżej kolana i obcięcia lewej stopy.

Straż graniczna skonfiskowała 300 litrów spirytusu.

Częstochowa. Już od dłuższego czasu straż graniczna obserwowała dom Krzysztofa Mazura, w Siedlcach, stojący tuż nad granicą niemiecką, albowiem dom ten stał się punktem zbornym band przemytniczych. Wczoraj w nocy, gdy znów przemytnicy poczęli chyłkiem zdążać w kierunku do Mazura, strażnicy celni wkroczyli do wnętrza i przystąpili do rewizji. Plon tej rewizji był nader obfity, albowiem znaleziono pęcherze, **zawierające 300 litrów przemyconego spirytusu.** Policja aresztowała ośmiu przemytników.

Nie dajcie się oszukać!

Radom. Nie myślcie, że oszust i złodziej cofnie się przed nędzą ludzką, że biednego bezrobotnego w niedoli nie oszuka i nie okradnie. Świeży przykład mamy w powiecie radomskim, gdzie dwóch oszustów udawało agentów, mających pełnomocnictwa do najmowania robotników. Pod wpływem ich agitacji zjechało się do stacji zbornej w Teklinie mnóstwo ludzi. „Dyrektor" z „sekretarzem" zaczęli od nich zbierać po 7.50 zł. na bilet zniżkowy do Poznania i zebrali już około 1500 złotych. Ale jakoś te manipulacje zaczęły się wydawać ludziom podejrzane i zwrócili się do urzędnika ruchu, który zatelefonował po policję. Okazało się, że rzekomy dyrektor to t. zw. kombinator Stanisław Przybylski z Poznania a jego pomocnik także oszust z Częstochowy Marjan Pawlak. Pieczątki z orłem państwowym na ich papierach były sfałszowane przy pomocy pięciozłotówki. Niestety pieniędzy im nie zdołano odebrać, bo trzeci spólnik na czas się z niemi ulotnił.

Pociąg wpadł na autobus.

Warszawa. Na linji kolejowej Bednary — Łódź wydarzył się straszny wypadek. Gdy pociąg pośpieszny, idący z Warszawy do Gdańska, mijał przejazd kolejowy, krzyżujący się z szosą, wpadł pod lokomotywę autobus pasażerski — kursujący z Żyrardowa do Łowicza. Maszynista nie mógł czybko zatrzymać lokomotywy, która wlokła autobus po drodze 300 m. Z rozbitego autobusu służba kolejowa wydobyła dwu zabitych i 10 lżej i ciężej rannych.

Nędznicy u łoża umierającego ojca.

Łódź. We wsi Stanisławów pow. wieluńskiego, umierał na uwiąd starczy 69-letni Ferdynand Tietze. U łoża chorego ojca pomiędzy jego synami 42-letnim Fryderykiem i 39-letnim Ottonem wybuchła gorsząca kłótnia na tle podziału spadku. W pewnej chwili Fryderyk, nie zważając na to, że ojciec wydaje prawie ostatnie tchnienie, chwycił za stołek i całą siłą uderzył nim brata Ottona, który padł trupem na miejscu. Cierpiący Tietze w ostatnich chwilach swojego życia, będąc świadkiem strasznej sceny, dostał ataku serca i momentalnie zmarł. Bratobójcę aresztowano.

SPORT

Zawody bokserskie w Rybniku.

W czwartek dnia 3 marca b. r. o godz. 8 wieczorem odbędą się w sali hotelu „Świerklaniec" w Rybniku towarzyskie zawody bokserskie między bokserami Rybnika i Świętochłowic.

W programie zawodów przewidzianych jest 7 walk.

Clou wieczoru stanowić będzie walka w wadze lekkiej między mistrzem Polski — Rudzkim a mistrzem junjorów Wojew. Śl. Kolonko Rybnik.

Wyniki I-ych zawodów narciarskich

o mistrzostwo Śląska SMP. i o nagrodę Wojew. Śl. dr. Grażyńskiego w Istebnej i Koniakowie.

W ostatnich latach sport w SMP. na Śląsku bardzo się rozwinął. Członkowie tej organizacji uprawiają wszelkie gałęzie sportu, a w ostatnim roku wprowadzono sport narciarski. Po zawodach narciarskich o mistrzostwo okr. cieszyńskiego zorganizowano I-sze zawody o mistrzostwo Śląska SMP. i o nagrodę Wojewody Śl., które odbyły się dnia 28 lutego br. w Istebnej i Koniakowie. Zawody te były zarazem zawodami o odznakę narciarską. Startowali druhowie z SMP. Koniakowa, Istebnej, Jaworzynki, Skoczowa, Cieszyna i Kamienicy, razem przeszło 50 narciarzy. **O odznakę startowali również narciarze z Król. Huty.** Pogoda i warunki śnieżne bardzo dobre. Temperatura —7 stop. Trasa dosyć uciążliwa. **Zawody otwarł ks. radca, prałat Grim, wskazując w swem przemówieniu na rozmach sportu narciarskiego w SMP.** Zawodom przyglądały się wielkie rzesze ludzi.

Przeprowadzono konkurs skoków otwartych dla junjorów i senjorów, oraz do kombinacji, na skoczni w Koniakowie. Biegi 15 km. dla senjorów i 9 km dla junjorów przeprowadzono w Istebnej. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

Bieg 15 km — senjorzy. 1) drh. Czepczor Jan SMP. Jaworzynka 1:05.45, 2) drh. Legierski Józef SMP. Koniaków 1:06.12, 3) Legierski Jan SMP. Koniaków 1:06.17, 4) drh. Kacznarzyk Józef SMP. Istebna 1:09,45.

Bieg 9 km — junjorzy. 1) drh. Wawrzacz Jan SMP. Istebna 0:44.01, 2) drh. Haratyk Jan SMP. Koniaków 0:44.29, 3) Fiedor Franciszek SMP. Koniaków 0:44.37, 4) drh. Sikora Józef SMP. Istebna 0:49.16.

Skoki senjorów — otwarte. 1) drh. Legierski Jan SMP. Koniaków nota 222.20 (skoki 26 m. 32, 33), 2) drh. Legierski Józef SMP. Koniaków nota 166.80 (skoki 23—29—34 m), 3) Urbaczka Paweł SMP. Koniaków nota 159.00 (skoki 25—24—36 m), 4) Kawulok Antoni SMP. Istebna nota 154.50 (skoki 21—27—16 m).

Skoki otwarte — junjorów. 1) drh. Haratyk Jan SMP. Koniaków nota 197.80 (skoki 24—29—27 m), 2) drh. Fiedor Franciszek SMP Koniaków nota 187.30 (skoki 20—31—29 m), 3) Wawrzacz Franciszek SMP. Koniaków nota 158.50 (skoki 19—21—23 m), 4) drh. Legierski Antoni SMP. Koniaków nota 130.20 (skoki 18—20—26 m), 5) drh. Wawrzacz Jan SMP. Istebna nota 93.90 (skoki 15—23—15 m).

Najdłuższy skok wykonał **drh. Urbaczka z SMP. Koniakowa skacząc 36 mtr. Jest to rekord skoczni koniakowskiej.** Zaznaczyć wypada, że zawodnicy SMP. Koniaków górowali bezwzględnie nad resztą zawodników.

Kombinacja — senjorzy. 1) drh. Legierski Jan SMP. Koniaków 459.20, 2) drh. Legierski Józef SMP. Koniaków 403.80 3) drh. Urbaczka Paweł SMP. Koniaków 345.00, 4) drh. Michalski Antoni SMP Skoczów 237.10.

Punktacja o nagrodę Wojewody Śl. dr. Grażyńskiego, dla SMP., które zdobyło największą ilość punktów (punktacja do 20 miejsca włącznie). 1) SMP. Istebna punktowanych miejsc 26 — ogólna liczba punkt. 328, 2) SMP. Koniaków punkt. miejsc 17 — ogólna liczba punkt. 317, 3) SMP. Jaworzynka punkt. miejsc 5 — ogólna liczba punkt. 61, 4) SMP. Skoczów punkt. miejsc 3 — ogólna liczba punkt. 47, 5) SMP. Cieszyn punkt. miejsc 3 — ogólna liczba punkt. 36, 6) SMP. Kamienica punkt. miejsc 1 — ogólna liczba punkt. 8.

Nagrodę Wojewody Śl. zdobyło SMP. Istebna osiągając w ogólnej klasyfikacji 328 punktów. Podkreślić należy to, że druhowie SMP. Koniaków są bezkonkurencyjni, a nagroda Wojewody Śl. przypadła dlatego Istebnej, że zajęła ona więcej miejsc punktowanych. Na pochwałę zasługuje stanowisko Koła Baraniogórskiego S. K. N., które współpracowało przy organizowaniu tychże zawodów z SMP.

Z obrad ostatniego posiedzenia K. S. „Pogoń".

W ubiegłym tygodniu odbyte posiedzenie katowickiej Pogoni stało pod znakiem przygotowań na walne zebranie. Nadto przygotowania na zbliżający się sezon zajmowały większą część programu. Poszczególne sekcje zdawały sprawozdania z prac i imprez zimowych, oraz rozwijały swe programy na przyszłość. Sprawa utworzenia sekcji ping-pongowej nie została jeszcze zadecydowana, a szereg spraw wewnętrznej organizacji odroczono do następnego posiedzenia, wyjąwszy sprawę wybudowania na boisku krytej trybuny, co postanowiono jednogłośnie niebawem rozpocząć.

O czem radził ostatnio zarząd górnośl. oddziału Polsk. Tow. Tatrzańskiego?

Plenarne posiedzenie zarządu. Polsk. Tow. Tatrzańskiego — oddział śląski, któremu przewodniczył wiceprezes p. **dr. Parczewski,** przyjęło preliminarz budżetu towarzystwa na rok 1932, bilansujący na sumę około **zł. 40.000.** W tej sumie mieści się przedewszystkiem pozycja na zakupno **dalszego kawałka gruntu przy schronisku na Równicy i druga taka pozycja na zapoczątkowanie budowy niezagospodarowanego schroniska w Wysokim Beskidzie.** Zatem Oddział Górnośląski P. T. T. posiadać będzie niebawem trzy schroniska w Beskidach.

Preliminarz schroniska na Baraniej wywołał ożywioną dyskusję, zakończoną uchwałą **rozbudowania schroniska** na kształt werandy, co letnią porą uprzyjemni pobyt w temże schronisku, a zimą będzie dobudówka stanowiła coś w rodzaju dużej salki dla narciarzy, gdzie oprócz dużego pomieszczenia dla gości — sprzęt narciarski znajdzie odpowiednie miejsce na przechowalnię oraz stanie ubikacja wyłącznie dla smarowania nart i na warsztat narciarski.

Takiego urządzenia w schronisku na Baraniej brak dotychczas.

Wydatki na znaczenie ścieżek w górach zostały nieco podwyższone, co usprawiedliwia to, że odtąd znaczenie ścieżek odbywać się będzie farbami trwałemi i odpornemi na wpływy powietrza, które w cenie są znacznie wyższe od farb zwykłych. Nowa pozycja w tegorocznym preliminarzu na zakup map i wydawnictw turystycznych spotkała się z **jednomyślnem poparciem wszystkich członków zarządu.** Życzenia niektórych członków, by kilka razy do roku wysyłać cyrkularze do członków, **nie zostały uwzględnione,** gdyż koszt jednego cyrkularza do wszystkich członków wysłanego obliczył zarząd na zgórą 330 zł, a pozatem prasa tutejsza skrzętnie notuje każdą informację o znaczeniu dla członków P. T. T. Zebranie zatwierdziło jednogłośnie preliminarz, w którym niema ani jednej pozycji dochodowej pochodzącej z subwencji, gdyż na subwencję towarzystwo nie liczy w roku bież. Z własnych zasobów już odłożono na bok sumkę na roczną ratę amortyzacyjną długu hipotecznego.

Rozmaitości.

Szukała i znalazła męża w pudełku od zapałek.

Smutne i monotonne było życie małej Ingrydy. Była robotnicą w wielkiej fabryce zapałek. Codziennie paluszki jej pakowały setki pudełek. Pewnego razu przyszła jej do głowy dziwaczna myśl. Do jednego z pudełek wsunęła czterowiersz. Były tam pełne smutku skargi na samotność i marzenie o tem, by znaleźć męża. Podpisała imię, nazwisko, adres i czekała.

— List do pani, panno Ingrid — zawołała dozorczyni do małej robotnicy, gdy ta w szary zimowy świt szła do pracy.

— Do mnie list? — zdziwiła się dziewczyna. Nie miała bowiem nikogo na świecie i od nikogo listów nie otrzymywała. List był z Ameryki.

„Nieznana mi panno Ingrid" — pisał jakiś Amerykanin — „zapalając papierosa, znalazłem pani liścik i ja jestem samotny..."

Między Ingrydą a Amerykaninem zawiązała się ożywiona korespondencja. Zakończyła się... małżeństwem.

Pożar teatru w Nowym Jorku.

Podczas przedstawienia w teatrze „Place-Theater" na Broadwayu w Nowym Jorku nastąpił pożar, wskutek krótkiego spięcia. Na widowni wynikła nieopisana panika. Walczono o wyjścia i tratowano się nawzajem. Przeszło 30 osób jest poszwankowanych. Teatr spłonął doszczętnie. Jak wynika z obliczeń, na widowni znajdowało się 1800 osób.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Cuda w Lourdes" w Teatrze Polskim.

W niedzielę 6 bm. o godzinie 12 m. 30 w poł. znakomita powieściopisarka Marja Szpyrkówna wygłosi rewelacyjny odczyt p. t. **„Cuda w Lourdes".** Autorka świetnych powieści jak: „Tajemnica masońskiego zegara" — „Grzech" — „Wielki Cham" i wielu innych — pierwszy raz gościć będzie w Katowicach. Bilety w kasie Teatru Polskiego.

*

Najbliższą premjerą Teatru Polskiego, będzie operetka Benatzkiego „Noc w San Sebastjano". Operetka ta jest ostatnią nowością teatrów zagranicznych, gdzie wybitnym walorem uzyskała niebywały sukces. Na premjerze tej operetki wystąpi po raz pierwszy Kazimierz Dembowski, tenor operetki warszawskiej, który zaangażowany został do naszego zespołu na opróżnione miejsce po śp. G. Chorjanie.

REPERTUAR:

Czwartek dnia 3 marca „Cloclo" o godz 19.30

Sobota, dnia 3 marca: „Ich synowa" o godz. 19,30.

Niedziela, dnia 6 marca: „Cuda w Lourdes" o godz. 12,30, „Bohaterowie" o godzinie 15,30, „Księżniczka Olala" o godz. 19.30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Teatr Polski z Katowic w Bielsku.
W czwartek, dnia 3 marca „Cloclo".

Teatr Polski z Katowic w Rybniku.
W piątek, dnia 4 marca „Ich synowa".

Teatr Polski z Katowic w Świętochłowicach.
W piątek dnia 4 marca „Bohaterowie".

Teatr Polski z Katowic w Siemianowicach.
W sobotę, dnia 5 marca „Pod Gwiaździstą Banderą".

REPERTUAR „OPOLANKI".

W sobotę 5 marca rb **w Giszowcu** w sali p. Heczki sztuka: „Pieśniarz". Początek o godzinie 19-ej.

W niedzielę, 6 marca rb. **w Michałkowicach** w sali p. Benke sztuka: „W lesie pod krzyżem". Początek o godz. 19. **W Brzezinach Śl.** w sali p. Dziwoki sztuka: „Pieśniarz". Początek o godzinie 19 **W Kończycach** w sali p. Starowicza sztuka: „W pogranicznej chacie". Początek o godz. 19.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

Kino Capitol: Żółta maska — wielka sala.
Pat i Patachon jako włóczęgi — od środy.
Cztery twarze — mała sala.
Kino Casino: W gabinecie lekarza.
Kino Rialto: Karjera Dolly.

Dział handlowy.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 1 marca 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych za 100 kg: Żyto 23.00—23,50. Pszenica 24,00—24,25. Jęczmień 64—66 kg 19.50—20,50, 68 kg 21—22, browarowy 23,25—24,25. Owies 20,25—20,75. Mąka żytnia 65 proc. 35,50—36,50, pszenna 65 proc. 36,50—38,50. Otręby żytnie 14,50—15,00, pszenne 13,75—14.75, pszenne grube 14.75—15,75. Rzepak 32—33. Gorczyca 30—37. Wyka latowa 22—24. Peluszka 21—23. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 30—33. Łubin niebieski 12—13, żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 2 marca 1932 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 30,92 zł. 100 franków francuskich 35,01 zł. 100 koron czeskich 26,35 zł. 100 franków szwajcarskich 172,57 zł. 100 guldenów holenderskich 358,50 zł. 100 belg belgijskich 123,84 zł. 100 lei rumuńskich 5,34 zł. 100 guldenów gdańskich 173,22 zł.

Kronika gospodarcza.

Podwyższenie podatku od drożdży.

Sejm uchwalił podwyższyć podatek od drożdży z 1 zł. na 1.50 zł. od 1 kg.

Stal i żelazo dla Dalekiego Wschodu.

Jak się dowiadujemy, bawił na Śląsku delegat jednego z państw Dalekiego Wschodu, który prowadził układy w sprawie dostarczenia większych ilości stali materjałowej. W związku z tem prawdopodobnie **huta „Baildon" w Dąbie pod Katowicami** parafowała już umowę na większą dostawę stali i żelaza. Umowa, której podpisania spodziewają się w najbliższych dniach pozwoliło by hucie na pełne zatrudnienie na przeciąg trzech do czterech miesięcy.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.